

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 98.

w Srodeę dnia 9. Grudnia Roku 1807.

z Warszawy d. 30. Listopada.

N. Król Pan nasz Miłościwy, od czasu przybycia swego do teystolicy, pracuje ciągle sam lub z Ministrami swemi, wchodząc we wszystkie szczegóły administracyi krajowej. Dla odpoczynku po pracy wyjeżdża codziennie prawie z N. Królową i Królewną, dla widzenia okolic Warszawy. W życiu domowym i publicznym Monarchy, okazuje się owa czynna chęć stania się użytecznym, umiejąca zgadywać i uprzedzać potrzeby. Ktokolwiek miał szczęście zbliżyć się do Niego na audienciach publicznych lub prywatnych, wychodzi z nich przejęty wdzięcznością i uszanowaniem. — Na dniu wczorayszym, zwykła wielka parada wojskowa kościelna, pociągnęła, nie do kościoła S. Krzyża, iak dawniej, ale do kolegiaty S. Jana. N. Pan wysłuchawszy mszy wojskowej, udał się na wielki dziedziniec zamku, gdzie woyska Francuzkie, Saskie i Polskie, powracając z kościoła przed nim defilowały. Były potem pokoje u dworu. Po prywatney audiencji daney JW. Marszałkowi Davout, zaczęła się publiczna. Królestwo Jchmość rozmawiali uprzejmie z wiela osobami. Dniategoż władze Francuzkie zaproszone były na obiad do dworu. Po obiedzie Królestwo Jchmość byli na niesporach. Wieczorem była presenta-

cya dam, i N. Pan, N. Królowa i Królewna, bawili się dosyć długo rozmową i grą w karty. Przez cały ten dzień N. Pan ozdobiony był wielką wstęgą legii honorowej.

W dniu tymże przed paradą kościelną o godzinie 10tej, kapituła katedry tutejszey miała audiencyą u Króla Jegomości. JW. JXiądz Biskup Albetrandi na czele iey będący, w krótkiey przemowie, przypomniał iak wiele kapituła i kolegiata S. Jana, winne są N. Domowi Saskiemu, ukończył czułym zapewnieniem o przywiązaniu duchowieństwa Polskiego do Domu tego. N. Pan odpowiedział na to łaskawie, po czym kapituła wprowadzoną została do N. Królowy, która ią równieź łaskawie przyjąć raczyła.

C. Przebendowski Major z 1. regimentu kawaleryi z 1. Legionu Polskiego, komenderujący regimentem. — Do JW. Alexandra Potockiego, Ministra Policyi.

Mam honor przesłać JW. W Panu Złoty Pol. dziewięćset. Summę tę złożył korpus oficerów, którym mam honor komenderować, na wsparcie mieszkańców Pragi. — Łączę przytym winny dla osoby Jego szacunek. Przebendowski. — W Lipnie dnia 14: Listopada 1807.

Minister Policyi z wdzięcznością odebrał ofiarę JPP. oficerów pod dowództwem W. Przebendowskiego Majora regimentu pierwszego kawalerii Legii pierwszej wojska Polskiego zostających, na wsparcie obywateli Pragskich, którzy z powodów fortyfikacji, siedlisk swoich pozbawieni zostali, w kwocie Zł. Pol. 900 sobie przesłaną. — Czyn ten zacnych oficerów zasługując na chlubną zaletę, będzie umieszczony w piśmiach publicznych, nie tak dla ich chwały; bo tego serca tak czule, zapewne nie wymagają, ale dla zachęcenia innych współrodaków do równie dobrej czynności. — Dan w Warszawie dnia 30 Listopada 1807.

Alexander Potocki,
A. Gliński, Sekr. Jen.

*Do Redakcyi Gazety Warszawskiej.
z Nasielska d. 21. Listopada.*

Dnia onegdajszego w mieście moim Nasielsku, wybuchnął niespodziewanie gwałtowny pożar, i ogarnąwszy płomieniem dom naróżny, całemu miastu najokropniejszym zagrażał niebezpieczeństwem, i byłby zapewne licznych mieszkańców pochłoniął własności, gdyby nie dzielna pomoc miejscowego garnizonu, składająca się z 4ch kompanii regimentu 3go piechoty legionu 1go na czele którego w ten moment stanąwszy Podpułkownik Hornowski, wraz z Kapitanem Eyzembachem, roztroptym swym i swego kolegi rozporządzeniem, pożar ugasił i miasto ocalił. — Dali w tym smutnym zdarzeniu ci oba oficerowie godni wspomnienia, jawne dowody czulej swej przychylności w ratunku nieszczęśliwych, i wkrótce twórgę i rozpacz mieszkańców w powszechną wesółość i ukontentowanie zamienili; szybkość z jaką cały garnizon w oka mgnienia stanął pod bronią, zręczność z jaką rozkazy komenderujących były wykonywane, porządek,

który wśród tak groźnego przypadku panował, zadziwił przytomnych, a każdy krok w tym okropnym zdarzeniu, każdego obrońców przeświadczał, że rodak ratował rodaka.

Ja z powodu że mnie to zdarzenie szczególnie interesuje, mam sobie za powinność oddać sprawiedliwość prawdzie, i podać ten przypadek do wiadomości publicznej, aby przy tej okazji każdy z mieszkańców ciesząc się z nowego panowania, uznał, iak w każdym zdarzeniu jest szczerzą i dzielniejszą pomoc cnotliwego rodaka.

Stanisław Dambaki.

Dyrekcya najwyższa lekarska, skoro dokładne opisy chorób bydła rogatego otrzymała, ułożyła dzieło pod tytułem: *Przepisy ratowania bydła rogatego w terażniejszych chorobach.* Aby przynajmniej na drugi raz, gdyby podobne panowały choroby, Obywatele Xięstwa Warszawskiego doznanej klęski w całej iey szkodliwości nie doświadczyli; Dyrekcyja najwyższa Lekarska powodowana troskliwością o dobro krajowe, wzywa wszystkich Obywateli Xięstwa Warszawskiego, aby dokładnie książeczkę tę przeczytawszy, dla pomyślności gospodarstwa, a tym samym krajowego dobra, raczyli zawsze uwagi własne nad chorobami bydła czynić i o spostrzeżeniach swoich, fizyków, gdzie ci się znajdują, lub prosto samą Dyrekcyą Lekarską uwiadomić. Tym sposobem nauka leczenia bydła, dotąd mało jeszcze wydoskoniona, złączonym światłem śledzona, prędzej do pożądaney przyjdzie doskonałości. — JPP. Aptekarzom poleca się niniejszym, aby leki tak proste, iako i składane, w wspomnianych przepisach umieszczone, w ich się aptekach znajdowały. Książeczka ta znajduje się w drukarni JXX. Piarów tu-tejszych i Aptekarzów po Departamentach

Sztuka kosztuje zł. 2. — Działo się w Warszawie na sessyi dnia 18. Listopada 1807.

Wasilewski,

Proto-Medyk i Dyrektor.

Twardo Chlebowicz,

Radca i Sekretarz Dyrekcji.

z Paryża d. 24. Listop.

Nieprawda jest, żeby procz Ministra zagranicznych interessów, więcej jeszcze Ministrów za Cesarzem do Włoch wyjechało. Nawet Ministrowie zagraniczni niemal wszyscy tu się zostali; tylko Hrabia Tolstoj zdaje się czynić przysposobienia do wyjazdu za Nayaśniejszym Panem.

Jmé Pan Caulincourt wyjechał wczoraj stąd do Petersburga. W celu urzędzenia się tamże wyznaczoną mu jest summa pół miliona Franków; pensya iego tyleż wynosi (125,000 tal.)

Doniesiona przed niejakim czasem wiadomość, iż Dey Algieru wszystkie okręta Francuzkie, lub pod protekcyą Francuzką zostające, napastuje, potwierdziła się. Konsul Francuzki oznaymił stanom handlującym w Genua i Nizza, iż 3 okręta Francuzkie od 10 okrętów Algierskich, rozkaz do tego mających, zabrane zostały.

z Augsburga d. 16. Listopada.

Pisma publiczne donoszą, co następuje:

Przed niejakim czasem mieliśmy już wiadomość, iż biskupi Trientu i Chur przez Kommissarza Policyi za granice Kraiów Bawarskich wyprowadzeni zostali i że pierwszy z nich w Salzburgu a drugi w Graubündten teraz się znajduje. Naynowsze listy prywatne z Inspruck potwierdzają tę wiadomość zupełnie, dodając, iż oddalenie rzeczonych biskupów z kraju dla tego nakazaniem zostało, ponieważ w brw ustawom krajowym w pewnych zachodzących okolicznościach sposobem rekursu do Papieża się udali. Biskup w Brixen, który podobny uczynił krok, chorobą się składa; czyli i iego równy los spotka,

to czas dopiero odkrycie. Z resztą oddalenie wyżeynamienionych dwóch biskupów niesprawiło w Tyrolu żadney sensacyi.

Wiemy teraz z pewnością, iż Xięstwo Baireuth do Bawaryi przyłączonym będzie. Dywizya Deroi miała już odebrać rozkaz obśadzenia go.

z Augsburga d. 19. Listop.

Podług naynowszych statystycznych doniesień, wynosi teraz wielkość całego Królestwa Bawarskiego 1595 mil kwadratowych, a ludność iego 3,141,636 dusz. Z pomiędzy rozmaitych krajów tej monarchii naybardziej zaludnione są prowincye leżące w Frankonii i Szwabii, które co milę kwadratową do 4441 mieszkańców obeymuia. Naymniej zaś zaludniony jest Tyrol, gdzie w niektórych mieyscach ledwie po 1344 dusz na milę kwadratową liczyć można; to samo możnaby nieledwie powiedzieć o Xięstwie właściwém Bawarskiém, co milę kwadratową tylko 1688 dusz liczącém. Między miastami Królestwa nayludniejszy jest miasto Monachium, które mając tylko 1819 domów, przeszło 48,745 mieszkańców w nich obeymuie. Augsburg liczy 3669 domów (połową więc przewyższa Monachium) a ludność iego przecie tylko z 36000 dusz się składa. Nürnberg, trzecie miasto Monarchii Bawarskiej liczy domów 3248 a mieszkańców 30,000. Bamberg obeymuie 2034 domy i 18,000 dusz.

Od Renu d. 25. Listopada.

Pisma publiczne donoszą wszczegulności o wypadku negocyacyów między Francją i Austryą, co następuje:

Wszystkie spory między dworem Austryackim i Francuzkim zupełnie ułatwione zostały; starania przytomnego w Paryżu W. Xięcia Würzburga naywięcej się do tego przyłożył miły. Zapewniają, iż pryncypalne warunki zawartej konwencyi są: iż wszystkie porty Austryackie dla Anglików zamknięte, wszystkie zaś towary Angielskie w krajach

Austryackich skonfiskowane, i wszelkie komunikacye z Anglią przecięte zostaną; niemniej, iż mają być otwarte dwa trakty komunikacyjne z Wenecyi do Dalmacyi, idące przez territorium Austryackie i służące razem do transmarszu woysk przeznaczonych do Dalmacyi, i że z powodu zaległych od ostatniej wojny kontrybucyów pewna ogólna summa w terminach wyznaczonych ma być zapłacona. Austryja przeciwnie ma napowrót pozyskać fortecę Braunau a granicą między osiadłościami iey i Królestwa Włoskiego ma być Lisonzo. Mowią prócz tego, iż obydwaj Cesarze ozdobią się nawzajem wstęgami W. orderów swoich.

Wynagrodzenie Arcyksiążęcia Franciszka za Breusgau i Ortenau ma także ostatecznie już być zadecydowane.

Od Menu d. 17. Listopada.

Pułkownik Dąbrowski, syn JW. Jenerała dywizyi Dąbrowskiego, bawi teraz w Monachium, powracając z wód w Pisa, których dotąd zażywał z powodu odniesionych pod Gdańskiem ran. Dnia 10. t. m. był przedstawiony Nayaśnieyszemu Królestwu obojgu, i przyjmowany od niego z szczególną uprzejmością.

z Bayonne d. 10. Listop.

Za każdą pocztą odbieramy tu nowe wiadomości o spisku odkrytym w Madrycie. Xiążę de San Carlos, Wice-Król Nawarry i 50 Gardes du Corps mają być aresztowani i przed sąd wezwani. Granice są obsadzone, aby nikt bez uzyskanego w tej mierze szczególnego doniesienia, do kraju wchodzić nie mógł.

z Utrecht d. 25. Listopada.

Przedwczoray rozpoczęło sessyą swoją ciało prawodawcze. Według oświadczeń Króla w mowie swojej do członków rzeczownego ciała, gdy były do audyencyi przypuszczone, pozostaie nam ieszcze wiele do ułatwienia, niżeli posada nasza całkiem ustalo-

ną zostanie. Podczas wyżej namienionej sessyi będzie zapewne mowa i o wypadkach poselstwa, które rząd zlecił wysłanym do Fontainebleau Kommissarzom.

Drogość żywności codziennie się tu powiększa.

Mowią, iż do Hagi wkrótce przybędzie garnizon Francuzki.

z Włoch d. 6. Listopada.

Następująca okoliczność każe wnosić, że Anglicy i z państwem kościelnym po nieprzyjacielsku się obchodzą. Szyper Paganetto iadąc z Genuy do Neapolu, przynaglonym został od Anglików, szukać przytułku w porcie Papieskim Anzo, do którego na kilka dni przedtem Anglicy wylądowawszy, garoizon tameczny rozbroili, twierdzę osadzili, armaty zagwozdzili, i wszystkę broń z amunicyą zabrali. Szyper nierozumiejąc się być dość bezpieczeniem w porcie, przeniósł ładunek swój na ląd, i osadziwszy twierdzę swymi ludźmi, donosił o zdarzeniu niniejszem do Rzymu i Neapolu.

z Hagi d. 14. Listopada.

Osoby należące do dworu wyjeżdżają wciąż ztąd do Utrecht. Wszystkie meble z zamku Królewskiego wysłane są tamże. Nawet osoby niebędące w żadnym związku z dworem, przenoszą się ztąd na mieszkanie do nowej rezydencyi.

z Berlina d. 5. Grudnia.

Przedwczoray przybył tu dotychczasowy Pruski poseł na dwór Francuzkim, Jenerał Knobelsdorff, z Paryża.

z Wiednia d. 18. Listop.

Zaślubienie Cesarza Jegomości z Arcyksiężniczką Maryą Ludowiką Beatrix, ma nastąpić dnia 6. Stycznia 1808.

z Rudy d. 14. Listopada.

Onegdaj wieczorem powrócił tu wdobrym zdrowiu z Wiednia Arcy-Xiążę Pałatyn w towarzystwie nadwornego swojego Marszałka, Hrabiego Szapary.

Od 6go t. m. do wczoraj, Stany seymu. iące odprawiły 73cie aż do 78go posiedzenia, na których naradzały się nad uciążliwościami 4tej i 5tej klasy. Na wczorayszym zaś połączoném posiedzeniu pod prezydencyą Arcy-Xiążęcia Palatyna, przeczytana została najwyższa Królewska rezolucya pod dniem 10. t. m., w której Najjaśniejszy Cesarz Jegomość donosi wiernym Stanom, że dzień 15. Grudnia wyznaczył nieodmiennie do zakończenia seymu, że zaszczyt swoją obecnością naród, zatwierdzi uchwałę seymu i zakończy jego posiedzenia. Potym odczytano jeszcze raz najpokorniejsze przełożenie względem uciążliwości 3ciej i 4tej klasy, i podpisane J.C. K. Mci odesłane zostało.

z Kopenhagi d. 16. Listop.

Domniemania, iż między Szwecyą i Francyą do zgodnych przyjdzie układów, zdały się coraz bardziej potwierdzać.

Dziś z rana chodzila tu wieść, że i Szwedzi porty swoje przed Anglikami zamkną.

z Londynu d. 4. Listopada.

Cała Europa jest teraz dla portów naszych zamknięta; żeglarze nasi niemogę już nic przedsiębrać, co właśnie tak się wydaie, iak gdybyśmy byli blokowani. Wszystkie nasze towary kolonialne i rękodzieła leżą w niezmierney ilości, niewiemy bowiem, gdzie się z nimi udać i co z nimi zrobić. Cena wszystkiego nadzwyczajnie spadła, a to szczególnież z powodu niezbycia towarów, które były przeznaczone i i już zawiezione do Portugalii, iako też powrotu floty naszej Wschodnio-Indyjskiej; zgola ze wszechstron trzeba się spodziewać wielkich bankructw. Chcąc, aby nas podobne zjawienia mniej trwożyły, pozwalają sobie rozmaici spekulanci, rozsiewać naczas wieści o nadesłanych propozycyach do pokoju, już to z Moskwy, już z Francyi, już też nareszcie z północy.

Lecz podobne baśnie dosyć nas już długo na próżno uwodziły; na nasze największe nie-szczęście zaś niewiemy nawet, do kogobyśmy się mieli udać, w celu szukania pokoju nam tak potrzebnego-

z Londynu d. 6. Listop.

Zapewniają, iż Lord Catheart przeznaczony jest do objęcia kommandy nad wyprawą składającą się z 5000 ludzi. Sir Sidney Smith będzie najwyższym naczelnikiem eskadry, która się składać będzie z następujących okrętów: Hibernia od 120 armat; Londyn od 98 armat; Pompeiusz od 84 armat; Vaillant, Kapitan, Marlborough, Monarcha, Bedfordt, Elżbieta i York, każdy od 74 okrętów. Niewiedzą jeszcze, w jakiej części świata wyprawa ta przeznaczona jest zbierać nowe laury; które nieobronne miasto ma być celem iey napaści i rabunku! który wierny sprzymierzony Anglii ma paść ofiarą iey łupiestwa. Ztémwszystkiem donoszą nam już o zdarzeniu, które teyże wyprawie niepomyślny wypadek wroży: Jeden z Kapitanów okrętu Hibernia, spadłszy z wyższej części okrętu na przykrycie iego, na miejscu się zabił.

Podług listów prywatnych z Lissabonu, 16. Października datowanych przybyła była eskadra Portugalska pod dowództwem Jmć Pana Quintella do Tajus, gdzie ogółem 9 okrętów liniowych, prócz kilku fregat, się znajduje. Xiąże Brazylii chciał wysłać syna swego, Xiążęcia de Beira na okręcie Medusa, od 74 armat, lecz Xieżna Brazylii oparła się uskuteczniению tego zamiaru i przedsięwzięła, szukać ucieczki u oycy swego w Hiszpanii.

Dnia 8. Października wydał rząd Portugalski proklamacyą wzywającą naród do przy-mowania woysk francuzkich iako woysk sprzymierzonych i przyjacielskich.

OBWIESZCZENIE.

Gdy Departament tutejszy obowiązany jest do następujących 25. magazynów, iako to: 1. w Skwierzynie; 2. w Miedzyrzeczu; 3. w Pszczewie; 4. w Pniewach; 5. w Bytniu; 6. w Poznaniu; 7. w Kostrzynie; 8. w Wrześni; 9. w Słupcy; 10. w Kleczewie; 11. w Sompolnie; 12. w Brześciu; 13. w Kowalu; 14. w Włocławku; 15. w Służewie; 16. w Rawiezu; 17. w Lesznie; 18. Kościanie; 19. w Wschowie; 20. Szmiglu; 21. Czempiniu; 22. w Kurniku; 23. w Pobiedziskach; 24. w Gnieźnie; 25. Pyzdrach mięso potrzebne dla kantonującego i przechodzącego wojska dostarczać, które to dostarczanie w entrepryzę maiey żądającemu przez licytacją wypuszczone być ma; wzywają się przeto wszelkiego gatunku entrepreneurowie mający ochotę dostawiać mięso dobre na racye kontraktem opisać się mające do wszystkich wspomnianych, lub do niektórych tylko magazynów, aby się na dniu 18. Grudnia r. b. przed wyznaczonym do tego deputowanym Ur. Twardowskim, Konsyliarzem, w Izbie Naszey Sessyonalney rano o godzinie 10. stawili, gdzie najmniej żądający, a będący w stanie kaucyą dostateczną złożyć, pewnym być może, iż kontrakt stosowny zawarty z niem zostanie. W Poznaniu dnia 3. Grudnia roku 1807.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

UWIADOMIENIE.

Z największą radością podaję obywatelom, Wielko-Polski do wiadomości, że niedawno odebrałem pozwolenie przyjmowania, do Gwardyi konney Cesarso-Polskiej, młodzież szlachecką ktoraby się w tych stronach zaciągnąć chciała.

Nayaśnieyszy Cesarz Francuzow i Krol Włoski na dowod łaskawey pamięci o Polakach raczył umieścić ieden pułk z samych tylko Polaków złożony, w wyborze woyskaswoiego, w gwardyi niezwygłejoney. Szkoła ta naymężnieyszey młodzieży Francuzkiej, do ktoreyby się ze wszystkich narodow o miejsce dobiano, gdyby im wolno było; szkoła ta przez nowe dobrodzieystwo naywiększego z monarchow, dla nas jest otwartą.

Polak z krwi swoich przodkow odważny i bitny, zapalony w ubieganiu się o szlachetne pierwszeństwo, nieustraszony, i pogardzający śmiercią w walkach i niebezpieczeństwach, tam będzie mógł

dołączyć do cnot pierwszych umiejetność sztuki wojenney; tym sposobem stanie się godnym task, które na nas ciągle zlewa Wielki Napoleon, dopełni swego przeznaczenia, i będzie pożytecznym kraiovi swemu. — Oyczyzna oddając ze swego łona tysiąc dzieci Temu, który trzem milionom byt i szczęście powrocił, niymogła ie lepiej powierzyć — w krotce z nich tysiąc żołnierzy zabaczy.

Osiemset młodzi Polskiej (z ktorzych blisko trzy części wyszło) pięknym uniesieni żapałem, rzucili domy, majątki, i związki naymilsze, cisując się do Gwardyi Cesarso-Polskiej. Ci ktorzy jeszcze zostali w Warszawie, zazdroszą tym co wyszli, a tamci, pierwszym, ktorzy już wiedzą swego zbawcę w stolicy świata; tak wielki żapał niemoże być tylko tam, gdzie rozsadek i przekonanie radzą, przywiązanie ochoty dodaie, a wdzięczność prowadzi.

Do uzupełnienia liczby tej gwardyi dwieście osob jeszcze przed moim wyjazdem niestawało, lecz ponieważż kilku na dzień rachować z przychodzących, sądzę więc że liczba brakujących niemoże wynosić nad półtora. Uwiadomiam przeto tych ktorzyby z tej prowincyi chcieli mieć honor należeć do gwareyi Cesarso-Polskiej, żeby się w Poznaniu o Numer 44 na rynku dowiadawali, gdzie ia stoię a w przypadku moiey niebytności udawali się do Szefa Sztebu WJPana Ruzyckiego na ulicy Wronieckiey pod Numerem 298. który przyjmować ochotników i podróż ułatwić im do Warszawy będzie miał prawo.

Szeptycki,
Porucznik w Gwardyi Cesarso-Polskiej.

Uwiadomienie. Paula z Rosenow Ulatowska, z wsi Topoli za Naklem, Maryanna z Rosenow Kossowska z wsi Rudnik pod miastem Wartą, i Mateusz Lipiński z wsi Krajanów pod Chojnicami, Sukcessorowie ś. p. Mateusza Rosena dzie-dzica dobr Kruchowa, w Departamencie Poznańskim zmarłego, niepozyskawszy żadnego szladu rewersow i wexlow od sukcessorow ś. p. zmarłej W. Lucy z Radziwińskich Rosenowey małżonki brata ich ś. p. Mateusza Rosena, a o takowych na rzecz Jego osoby służących, wyraźne testament zrobiony przez niego wspomna, o ktorego nielegalnego skassowanie powyżey wyrażeni sukcessorowie ś. p. Mateusza Rosena w Sądzie Zemiańskim Departamentu Poznańskiego proces rozpoczęli. Obwieszczają zatyjm ninieyszym, i upra-

szają wszystkich, którzyby interes takowy z s. p. niegdyś Mateuszem Rosenem bratem ich mieli, i zapewnienia swe iemu winnego pieniężnego długu przez rewersa, lub wexle do rąk jego za życia złożone niezaspokoiłi; ażeby okazującym takowe i wymagającym wypłaty onych/sukcessorom s. p. zmarłej małżonki, tegoż s. p. W. Mateusza Rosena, Lucyi z Radziwińskich Rosenowej, lub komużkolwiek cessyą od nich mającemu nieoddawali długu należącego się od nich, i z wypłaceniem tak tey, iak owej stronie do ukończenia processu, lub ugody wstrzymali się, ale owszem iak się spodziewać należy, po charakterze zacności obywatelskiej, Sukcessorom s. p. Mateusza Rosena wyżey wymienionym, lub jednemu z nich donieść nieomieszkali. Gdybowiem process o skasowanie testamentu rozpoczęty ukończonym zostanie, a summy rewersowe, lub wexlowe, nie sukcessorom s. p. Lucyi z Radziwińskich Rosenowej małżonki s. p. Mateusza Rosen, lecz sukcessorom s. p. Mateusza Rosena przyznane zostaną. Ichność takowi winni będący a teraz z moralności meldujący się, gdy sobie życzyć będą w łatwych terminach w przyszłości oddać do rąk sukcessorow s. p. Mateusza Rosena summy takowe po wypadłym bydyż może sprawiedliwym i pomyślnym wyroku dla nich, niech będą pewni, iż iak naydelikatniej ułożyć się będą mogli. Dan w Poznaniu dnia 7. Grudnia roku 1807.

Paula z Rosenow Ulatowska, Maryanna z Rosenow Kossowska, Jozef z Glogowy Kossowski, iako mąż i assystent Onufry Lipiński, oyciec i opiekun pozostałego syna po Jozefie Rosenownie,

Uwiedomienie. Ponieważ naszego kotumissyanta JP. Fryderyka Schneidera w interessach handlowych podroże odprawiającego wcale od tey funkcyi już uwolniliśmy i z nim po przyjacielsku układ zrobiliśmy, ostatecznie rozdzieliliśmy się, za tym uwiedomiamy ninieyszym wszystkich i każdego z osobna naszych przyjaciół łaskawych i dobrodziejów, iżby żadnych wypłat na nasz rachunek więcej do rąk jego nieczynili, lecz naszych dalszych rozporządzeń oczekiwali, iako też aby się w wszelkich handlowych zdarzeniach prosto do nas udawać raczyli i zaufania swojego na dal nie uchylali. Dan w Szczecinie d. 25. Listopada 1807.

Wächter & Kiburg.

Uwiedomienie. Cech szewski Kaliski uwiedomia wszystkich obcych szewcow, iż od tego momentu za pozwoleniem rządu żadneme już wolno nie będzie swych towarow w Kaliszu sprzedawać, a to pod konfiskatą onychże.

Uwiedomienie. Cztery konie chłopskie, dwa gniado podpalane, ieden kary, ieden buławny, i woz w drabkach, znajdujący się przytrzymane w Daleszynie pod Gostyniem. Czyte są, niech się z dowodami własności nadgłasza. —

Doniesienie. Ktokolwiek z rodzicow i opiekunow zaniedbał zapłacić należność od synow i wychowancow powierzonych tureyszey gimnazyi, uwiedomia się ninieyszem, ażeby też należność oddał przed 1. Stycznia 1808 i jeżeli się niechce wystawić na nieprzyjemne ztąd skutki. Donosi się przytém, że należność ta wynosi cwiertciornie 3 ral. i płaci się z gory. W Poznań d. 8. Grudnia 1807.

Eforat Gimnazyi Poznańskiey.

Doniesienie. Doktor Medycyny Filip Emanuel Wolff, osiadł w mieście Wrześni iako Medyk.

Uwiedomienie. Podług rozkazu Prześwietney Kommissyi Żywności Xięstwa Warszawskiego, ilość znaczna maki ma bydyż przez licytacją sprzedawana pod kondycjami dogodnymi dla kupujących, licytacja ta zacznie się dnia 14. Grudnia r. b. zrana o godzinie 10 przed osobami do tego wyznaczonemi i odbywać się będzie wciąż w magazynie wielkim w Poznaniu.

W Poznaniu dnia 5. Grudnia 1807.

Izba Administracyi Publ. Depart. Poznańskiego.

Uwiedomienie. Koń kary, wzrostu średniego, z odmianą na czole, mający lat 6., odebrany złodzieiowi w Grodzisku na iarmaku, znajduje się w dominium Skrzynkach pod Bukiem. Podaie się do wiadomości: aby właściciel tegoż konia odezwał się w Przeciagu niedziel czterech od daty, gdyż po upłynionem terminie, sprzedanym będzie. Złodzi ten, przy którym koniu złapanym został, wyznał, iż na trakcie od Obornik

do Rogoźna idąc ukradł go. Dnia 7. Grudnia roku 1807.

Ankcyja. Dnia 14. b. m. zrana o 9. godzinie będą różne meble i sprzęty gospodarskie pod Nr. 115 na szerokiej ulicy naywięceydaiaćemu za gotową zapłatę w grubey monecie sprzedane.

Do przedania. Majętność Gostynska, pół trzeci mili od Leszna, a pięć mil od Śląskiej granicy położona, sławna z iarmarkow tam odbywanych, składająca się z miasta Gostynia i wsiow Daliny, Pożegowa, Bogusławkow, Podrzecza, i Czaykowa, mająca dostateczne łąki, bory i lasy, iest z wolney ręki do przedania za sumę milion dwakroć sto tysięcy zł. polsk., z których na gruncie kupuiącemu zostawi się trzykroć sto tysięcy zł., którą kupuiący poźniej na żądanie podanych kredytorow zapłaci. Ktoby sobie życzył w dalsze w tey mierze wnieść układy, niech się referue listami frankowanemi do W. Jozefa Nieświastowskiego dobr tych dziedzica, lub do J. P. na Nepomucena Sobockiego iego plenipotentą, adresując listy na Gostyń, Borek do Bruczkowa. — Uwiadomia się oraz publiczność, iż possessor dobr tych W. Kaźmierz Koszałcki iest wproszony od W. Nieświastowskiego dziedzica, aby każdemu, któryby przybył, końcem widzenia dobr tych i zainformowania się o dochodach, pokazać kazał nie tylko rozciągłość granic tey majątności, ale nawet rejestra tak wysiewu i zbioru kressencyi, iako też w gotowym groszu dochodów tak z czynszow, iako i z iarmarkow pochodzących; każdy więc chcący się o dochodach tey majątności zainformować do tegoż W. possessorą udać się raczy, gdyż W. dziedzic nigdy dobr tych na siebie nie trzymawszy, ale, że zawsze dzierzawą puszczając, nie iest w stanie podać iaki anszlag.

Do przedania. W Departamencie Poznańskim, a cyrkule Wągrowieckim, sześć mil od Poznania, siedm mil od Bydgoszczy, pięć mil od Murowanej Gośliny, pięć mil od Rogoźna, o półtóry mili od Gniezna znajduią się dobra na sprzedaż, zwane Popowo Tomkowe, Popowo Podlesie, Popowo Ginaczewo, mają te dobra lasy, żer z Dębiny, i wystarczające sosnowe drzewo na budynki, strugi, łąk na swoją potrzebę, wiatrak o dwóch gonkach, sady dwa rodzayne,

rozne owoce znajduią się w nich, stawy trzy, z których wystarczą na swoją potrzeb ryb. Ktoby sobie życzył kupić one, niech się zgłosi na mieysce. Zawiadomia się publiczność, iż czwarta część ceny na tych dobrach na pierwszey hipotece do niejakiego czasu zostać może z procentu. Także wtem domu znajduie się kolektrawszystkich Krolow Polskich. Ktoby sobie życzył kupić ogółem, dostanie sztukę przy sztuce po zł. 10.

Gozimirszy.

Do przedania. W Departamencie Bydgoskim, iast wieś Ostrowo, 5 mil od Bydgoszczy, 6 mil od Torunia, mila od Inowrocławia, w granicy z Pakosicą na sprzedaż. Grunt iey iest szary i czarny na glinie. Siana można rocznie 200 rur 4 konnych zrobić. Gay obszerny dębowy, z żerem, w którym 150 sztuk wieprzy znajduią zer. Oprócz tego znajduią się na Ostrowskich gruntach rozne drzewa. Pastwisko dla inwentarza wystarczając. Rybytwa z przytyncznego jeziora, wiatrak z kompozytą przynosi na rok 160 zł. 66. Sady gospodarczy 11, komornikow 4, komornic 2, czynszownikow 9. Nadmienić należy, iż się w tey wsi i kościół znajduie. Ktoby majątek miał od 160 tysięcy złotych polsk. i chcąc akwizycyi tey wsi, mogłby ją kupić, ile reszta pretii kupnego mogłaby być na gruncie niepewniona, lub przez dzierzawę sześciolętną dopłacona.

Kradzione konie. Na dniu 26. m. b. ukradziono mi parę koni, wałachow ciemno gniadych w gościncu, wsi Ober Zaucha zwanym pod Głogowem. Z tych koni Wałach jeden lat 7. mający, a drugi lat 7. żadney odmiany niemający. Jeden wałach 7mio letni ztąd naybardziej znakomity, że na nodze zadney ma znaczną ranę świeżą i też nogę napuchłą. Ktoby mi te konie do Kargowy dostawił, temu nadgródę przyzwoitą obiecuie. W Kargowie dnia 30. Listopada roku 1807.

Adolf Bronikowski.

Kradzione konie. Dnia 20. na 21. t. m. w nocy ukradziono parę klaczy w Swarzędzu, obie były brudno kasztanowate tyse, sredniego wzrostu, jedna z nich miała oczy iaskrawe, także nogi trzy białe, druga zaś miała wszystkie nogi białe, ktoby zaś o nich wiedział, niech da znać do Gutow pod Poznaniem, wsi leżącey, a przyzwoitą odbierze nadgródę.

W Poznaniu d. 21. Listopada 1807.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.